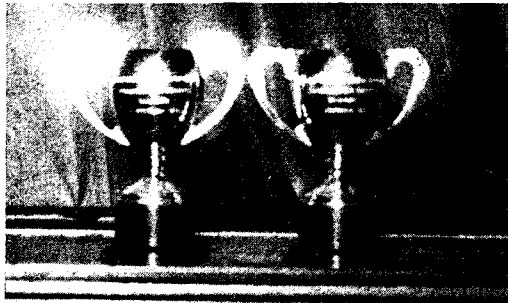




# ORZEŁ BIAŁY

## Polska walcząca o wolność

ROK XVI SOBOTA, 14 kwietnia 1956 R. NR. (15/719)



Zdjęcia przedstawiają: z lewej dwa pucharki „ORLA BIAŁEGO“ ofiarowane zwycięzcom w grze podwójnej na VII Polskich Mistrzostwach Tenisa Stołowego w Manchester. — Zdjęcie u dołu z lewej: zawodniczki „Gwiazdy Gdyni“ w Marsworth: Buczek, Karpa, Stasiowska i I. Kudrej z kierownikiem ekipy H. Sokkiewiczem. Na stole pucharek Stasiowskiej jako najlepszej zawodniczki i pamiątki specjalne za udział w mistrzostwach. — Zdjęcie u dołu z prawej: Zenon Schramm (z lewej) i Feliks Niebieszczański („Fin“) z YMCA Londynu, mistrzowie w grze podwójnej z pucharkami „ORLA BIAŁEGO“ w ręku. Więcej szczegółów w „Przeglądzie Sportowym“, str. 6. (Fot. KRÓLCZYK, Manchester)



## Rozbrojenie jest też rodzajem wojny

W LONDYNIE odbywają się obrady Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, składającej się z przedstawicieli Ameryki, Rosji, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady. Dyskusje o rozbrojeniu odbywają się podobno tak na serio, jak nigdy dotychczas. Wedle opinii wielu zachodnich komentatorów powstała jakoby po raz pierwszy od końca wojny jakaś mniej więcej realna możliwość zawarcia przynajmniej ograniczonego porozumienia w zakresie zmniejszenia zbrojeń.

Równocześnie Francja wznaga wysiłki zbrojnego opanowania rewolty w Algierii. Z 14 francuskich dywizji, przeznaczonych w ramach sojuszu Atlantycznego dla obrony Europy, 10 znajduje się w Afryce Północnej. Ponadto zarządzono częściową mobilizację w formie imiennego powoływania rezerwistów. Gen. Weygand słusznie stwierdził, że tylko rząd pod dowództwem socjalistów mógł wprowadzić w czyn tego rodzaju zarządzenia. Inny rząd zostałby natychmiast obalony, jako faszystowski, imperialistyczny itd. W obecnej zaś sytuacji prawica popiera rząd socjalistyczny zacierając ręce, a komuniści nie przeciwdziałają, bo zgodnie z nowymi instrukcjami Moskwy dążą do stworzenia frontu ludowego i nie chcą zrażać sobie socjalistów. Dzięki temu rząd socjalistyczny może nawet urządzić masowe oblavy na Algierczyków w Paryżu oraz aresztować dziennikarza za podkopywanie „morale“ wojska.

NA ŚRODKOWYM Wschodzie W. Brytania nie przestaje dawać do zrozumienia, że w razie wybuchu wojny arabsko-izraelskiej będzie interweniować zbrojnie z baz, jakie posiada i przy pomocy środków, jakie ma. Środki te są skromne, lecz Ameryka, mimo wysiłków dyplomacji brytyjskiej, uchylała się od wyraźnych zobowiązań przyjsięcia z pomocą. Eisenhower oświadczył, że nie zwróci się do Kongresu o specjalne upoważnienia. Konstytucja amerykańska przewiduje, jak wiadomo, że tylko Kongres jest władny wypowiedzieć wojnę. Działanie zaś izb ustawodawczych jest z natury rzeczy powolne. Londyński „Times“ stwierdzał zatem, iż w razie konieczności W. Brytania będzie działać samotnie i weźmie na swoje barki w pierwszym, decydującym okresie, cały ciężar walki. Tak, jak w 1940-41 r. Jest zadziwiającą rzeczą, do jakie-

go stopnia zatarty się obecnie linie podziału między sojusznikami i wrogami. W Paryżu odbył się niedawno obchód siedmioletnia Sojuszu Atlantycznego. Wygłoszono kilka uroczystych przemówień. Premier francuski, p. Mollet, oświadczył, że Francja była i pozostanie wierna Sojuszowi Atlantycznemu. A dosłownie kilka dni przedtem poddał krytyce całą politykę mocarstw anglosaskich i stwierdził m. in. że nigdy nie wierzył w możliwość agresji ze strony Rosji. A przecież Sojusz Atlantyczny został zawarty dla obrony przed Rosją.

Jeśli p. Mollet nie wierzył i nie wierzy w możliwość agresji sowieckiej, to czemu jest wierny Sojuszowi Atlantycznemu? Uznał on ponadto za błąd postawienie na konferencji genewskiej na pierwszym miejscu sprawy zjednoczenia Niemiec, mówiąc, że pierwszeństwo należało dać rozbrojeniu. Zanieważ to Niemcy Zachodnie i wywołało protesty. Adanauer opierał zawsze swą politykę na założeniu, że przez sojusz z Zachodem osiągnie zjednoczenie Niemiec. Jeżeli więc Mollet żąda, by Zachód odsunął dążenia zjednoczenia Niemiec na dalszy plan, to zniechęca on Niemcy do Sojuszu Atlantycznego i popycha je do zbliżenia z Rosją. Nie dziw, że pomysł wywołał w Rosji głośne pochwały.

POSUWAJĄC się dalej po mapie należy zapytać, czy Grecja i W. Brytania są dziś wrogami, czy sojusznikami. Wrogość Egiptu w stosunku do W. Brytanii jest faktem niezaprzeczalnym, a między Grecją i Egiptem nastąpiło ostatnio zbliżenie. Egipt zmierza do pozabawienia W. Brytanii jej koncesji naftowych na Środkowym Wschodzie. Cel Rosji jest ten sam. Można zatem stwierdzić, że między Egiptem i Rosją istnieje niepisany sojusz przeciwbrytyjski, a także przeciwiizraelski.

Nie przeszkadza to sprzymierzonej z W. Brytanią Ameryce uważać Naserę za czynnik stabilizacji na Środkowym Wschodzie. Prawda, W. Brytania postępowala podobnie w stosunku do Ameryki na Dalekim Wschodzie, gdy uznała komunistyczny rząd w Pekinie. Lecz fakt ten nie osłabia znaczenia argumentu, wysuwanego w Anglii, że dotychczasowe wyrzekanie się przez Eisenhowera zamiarów interwencji na Środkowym

## Odpowiedź gen. K. Sosnkowskiego

W polskich kołach politycznych w Londynie mówi się wiele o liście, który nadszedł od gen. K. Sosnkowskiego do Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego. List stanowi odpowiedź na pismo prezesa Egzekutywy, p. Ciołkosza, wysłane po objęciu przez niego tych obowiązków, w sprawie sposobu załatwienia kryzysu państwowego przez powierzenie uprawnień Prezydenta R.P. — Radzie Trzech i Rządu — Egzekutywie.

Gen. K. Sosnkowski w odpowiedzi ponawia swój osobisty pogląd na sprawę, oświadcza, że jest zwolennikiem utrzymania obecnego tymczasowego stanu. Jednocześnie jednak gen. Sosnkowski stwierdza, że w razie przyjęcia uchwały o uprawnieniach Rady Trzech i Egzekutywy nie mógłby co prawda uważać się nadal za kandydata na następcę Prezydenta, to przecież nie tylko nie wycofałby się ze Zjednoczenia, lecz nadal by z nim współpracował w szczególności na terenie Stanów Zjednoczonych.

Wobec tak patriotycznego stanowiska gen. K. Sosnkowskiego nie już nie stoi na przeszkodzie, by T.R.J.N. przyjęła uchwalone w komisjach wnioski w sprawie nadania Radzie Trzech uprawnień Prezydenta i Egzekutywie uprawnień Rządu.

Załatwienie tych spraw jest tym pilniejsze, że mandaty członków T.R.J.N. kończą się w lipcu br. Na jesieni zaś mają odbyć się zapowiedziane przez p. Ciołkosza wybory do Rady Jedności. Wszystkie te terminy wymagają szybkiego uporządkowania naszych spraw wewnętrznych.

Wschodzie bez poprzedniego wypowiedzenia się Kongresu zwiększało ryzyko wojny. Przeciwnicy natomiast po tym oświadczeniu nastąpiła seria egipsko-izraelskich starć zbrojnych, zanim wysłany w myśl amerykańskiego wniosku na Śr. Wschód sekretarz generalny OZN, p. Hammarskjöld, mógł rozpocząć swoją misję pokojową.

Wręcz ironicznie wygląda sytuacja na froncie dyplomatycznym. Dla nie mających złudzeń ludzi jest jasne, że

(Dokończenie na str. 8)

## Wzywamy wszystkich Polaków do udziału w pochodzie protestacyjnym w Londynie w niedzielę 22 kwietnia

—

Wizyta Bułganina i Chruszczowa w Wielkiej Brytanii wywołała duże poruszenie w polskich kołach emigracyjnych. Polacy, jak zresztą znaczna część opinii brytyjskiej, nie mogą się pogodzić, że w tym kraju wolności i prawa honorowani będą reprezentanci systemu, będącego straszliwym zaprzeczeniem wolności i prawa.

Ażby manifestacjom polskim, zwłaszcza w Londynie, dać możliwie jednolity wyraz powołany został w *inicjatywę Zjednoczenia Polskiego w W. Brytanii* specjalny Komitet, w którego skład wchodzi wszystkie organizacje członkowskie Zjednoczenia. Komitet przygotował cały program wystąpienia Polaków.

W ub. czwartek dnia 5 bm. odbyło się posiedzenie pełnego Komitetu. W zebraniu wzięło udział ponad 30 przedstawicieli polskich organizacji kombatanckich, społecznych, zawodowych i regionalnych, oraz delegacji organizacji nie należących do Zjednoczenia. Komitet jednogłośnie zatwierdził wszystkie przygotowania wstępne oraz tekst apelu (który drukujemy poniżej), a który w języku angielskim kolportowany będzie w Anglii. W dyskusji delegacji dały niejednokrotnie wyraz nadziei, że wszystkie *inicjatywy Komitetu poparcie będą żywiołowo przez całe społeczeństwo polskie*.

W szczególności Komitet apeluje gorąco do wszystkich Polaków z Londynu i okolic podlondyńskich, aby wzięli *gremialny udział w wielkim pochodzie protestacyjnym*, jaki odbędzie się w niedzielę, dnia 22 kwietnia br. bezpośrednio po nabożeństwie w Brompton Oratory, które odprawione będzie za dusze pomordowanych w Katyniu Polaków. Pochód uformuje się na ulicy Brompton Road. Otworzą go harczerki i harczerze oraz polskie flagi narodowe. Na czele pochodu pójdą członkowie przedstawicieli polskiego życia politycznego, kombatanckiego i społecznego. Osobną grupę stanowić będą górniczy polscy z Walii oraz 30-osobowa reprezentacja Polaków z Manchester. Udział w pochodzie wezmą również delegacje

innych narodów zza żelaznej kurtyny, (m.in. Węgrzy).

Przypominamy raz jeszcze, że pochód pójdzie następującymi ulicami: Brompton Rd., — Beauchamp Place, — Pont Street, — Sloane Street, — Sloane Square, — Kings Road, — Eaton Square, — Hobart Place, — Grosvenor Gardens, — Victoria Street, — Parliament Square, — Whitehall do pomnika Nieznanego Żołnierza.

### W NUMERZE PISZĄ:

MIECZYSLAW PASZKIEWICZ w dziale „Szkiców historycznych“ o ostatnim posle Stanisława Augusta w Anglii Franciszku Bukatym.

B. min. JERZY IWANOWSKI przedstawia skutki kompromitacji architektury i wiedzy sowieckiej.

STANISŁAW KLINGA porusza ostatecznie wydarzenia w Polsce w artykule: „Polska droga do socjalizmu zamknięta“.

Ponadto w numerze: reportaż z Antwerpii o pobycie tam statku „WOLNA POLSKA“.

J. GNATCZYŃSKI z Rzymu pisze o pamiątkach mickiewiczowskich w Bologni.

E. HINTERHOFF omawia głośny niemiecki o wydany polskim dziele oficjalnym w Londynie, poświęconym pierwszym dniom kampanii wrześniowej.

Artykuł o obecnym układzie politycznym w TRIN oraz stałe rubryki: Przegląd Sportowy, Życie Kulturalne, Kronika Wojskowa, Sovietica, Film, Między Plotką i Anegdotą, Bridż i Krzyżówka.

Pochód kończy się pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpi złożenie wieńca i odsłapanie hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Widomym znakiem uczestnictwa w pochodzie będzie znaczek protestacyjny przypięty do pierszy, który sprzydać będą Panie ze Zjednoczenia Polek przed wyruszeniem pochodu.

W czasie mszy świętej, transmitowanej przez Radio Wolna Europa, śpiewać będzie Chór im Chopina (dawnej Wojska Polskiego).

## A P E L

## Zjednoczenia Polskiego

Na zaproszenie rządu brytyjskiego przybywają w kwietniu 1956 do W. Brytanii sowieccy przywódcy, Bułganin i Chruszczow. Część społeczeństwa brytyjskiego, wstrząśnięta i zaniepokojona tym faktem, podniosła protest przeciw tej wizycie. My, Polacy, polityczni uchodźcy w tym kraju, podzielamy te uczucia i przyłączamy się do protestu.

Odezwały się, choć nieliczne, głosy brytyjskie, odmawiające nam prawa wypowiedziania się w tej sprawie. Sądzimy, że odmowa taka nie jest uzasadniona dla kilku przyczyn.

Wizyta przywódców sowieckich w W. Brytanii, to honorowe przyjęcie przedstawicieli bezbożnego komunizmu, terroru i totalnej tyranii przez wielkie państwo cywilizacji chrześcijańskiej, przez kraj wolności i prawa. Jest to sprawa obchodząca cały świat, wszystkie narody i wszystkich ludzi, którym końcowy wynik konfliktu między tyranją a wolnością leży na sercu.

Ponadto, nas Polaków, łączy z W. Brytanią niedawne, pamiętne braterstwo broni. Walczyliśmy już raz jako sprzymierzeńcy narodu brytyjskiego w obronie wolności a przeciw tyranii w drugiej wojnie światowej. Wtedy chodziło o tyranie hitlerowską, lecz w okresie „bitwy o W. Brytanię“ narodowo-socjalistyczne Niemcy były wspomagane przez Rosję Sowiecką.

Sądzimy, że ta przeszłość wspólnej walki, którą z dumą wspominamy, potwierdza nasze prawo do zabrania głosu, kiedy groźne ramię totalnego imperializmu wyciąga się ponownie w stronę tych wysp, choć tymczasem w postaci uprzejmych gości.

Komunizm, w swoim stałym dążeniu do zapanowania nad światem, pracuje nieustannie nad podminowaniem zachodniej Europy i rozluźnieniem Przemyśla Atlantycznego, gotuje się do podbojów wciąż dalszych. W tej sytuacji doświadczania narodów, które sąsiadują z Sowietami i które — otrzymały już tragiczną naukę ich niszczyielskiej polityki i zdradzieckich metod, winne być dla innych narodów przestroga.

Przyłączamy się do ostrzeżeń przed ponownym, często stosowanym przez samego Stalina podstępem Kremia, głoszącym rzekomą zmianę charakteru polityki sowieckiej. Bułganin i Chruszczow — to wychowankowie, pilni uczniowie i gorliwi wykonawcy tego samego terroru stalinowskiego, którego się — jedynie w słowach — wypierają.

Liczą oni zapewne na krótką pamięć ludzka. Pamiętajcie ich jednak Polska. Za milionowe deportacje i egzekucje obywateli polskich w latach 1939—41 i masowy mord jeńców polskich w Katyniu podziela odpowiedzialność osobiście

Chruszczow. Za wydanie Warszawy na łup niemiecki, za rozstrzelanie i deportacje żołnierzy polskiej Armii Krajowej w latach 1944 i 1945 — odpowiada osobiście Bułganin.

A dziś obaj, Bułganin i Chruszczow, odpowiadają za reżym terroru i niewoli, który dalej panuje w imperium komunistycznym.

Jest nas Polaków w tym kraju 140 tysięcy, a w Stanach Zjednoczonych i innych krajach świata wolnego osiem milionów. Występujemy jako wolny odłam skazanego na mleczenie 30 milionowego narodu, którego terytorium leży w sercu Europy i którego losy, postawa moralna i polityka były zawsze ważne dla położenia całego kontynentu. Oddany w Jacie pod władzę komunistycznego imperializmu, pozbawiony możliwości wypowiedzenia się w wolnych wyborach, naród polski może przemawiać tylko za naszym pośrednictwem.

Głęboko ubolewamy nad wizytą sowiecką w W. Brytanii, jako nad faktem szkodliwym dla sprawy wolności narodów. Niemniej wyrażamy przekonanie, że wielki naród brytyjski pozostanie dalej tej sprawie szermierzem i ostoją.

Wierność ideałom cywilizacji chrześcijańskiej, zasadom wolności wszystkich narodów i wszystkich ludzi — to podstawa i gwarancja ostatecznego zwycięstwa w dzisiejszej walce dwu światów.

### ZJEDNOCZENIE POLSKIE W WIELKIEJ BRYTANII

### MANIFESTACJE W EDYNBURGU I GLASGOWIE

Z inicjatywy społeczeństwa szkockiego odbywają się zebrania manifestacyjne w Edynburgu i Glasgowie w związku z przyjazdem do Wielkiej Brytanii Bułganina i Chruszczowa. Manifestacje pozostają pod auspicjami Towarzystwa Szkocko-Polskiego.

Polacy i przedstawiciele uchodźców z innych krajów spoza żelaznej kurtyny jak Litwini, Łotysze, Ukraińcy, przyłączyli się do tej akcji.

Z Edynburga na zebraniu manifestacyjnym przemawiali sekretarz Organizacji „Common Cause“ dr. Smith, poseł do Izby Gmin, Dawid G. Pride, wiceprezes Ligi Wolności Europy w Szkocki adwokat Mac Naughton.

Podobna manifestacja odbędzie się w Glasgowie w dniu 16 kwietnia o godz. 7.30 wiecz. w sali St. Andrews Hall. Mówcami będą m.in. redaktor Malcolm Muggerridge i dr. Smith. Dnia 22 kwietnia odbędą się nabożeństwa w kościołach katolickich w Szkocji za „Kościół milczący“ i za ofiary reżymu komunistycznego. W.S.







**TRJN WOBEC EGZEKUTYWY  
P. A. CIOŁKOSZA**

Dnia 22 marca 1956 nowy przewodniczący Egzekutywy Zjedn. Narodowego p. Adam Ciołkosz wygłosił programową mowę, a gen. Tadeusz Bór-Komorowski przedstawił imieniem Egzekutywy Zjedn. Narodowego sprawozdanie Komisji dla spraw łączności z Krajem (patrz wydanie „Orla” nr. 13-14). Na tym samym i następnym posiedzeniu TRJN w dniu 24 marca potoczyła się obszerna rozprawa, w której poszczególni kluby okazywały swoje stanowisko wobec nowej Egzekutywy i jej programu. Sprawozdanie przedstawione przez gen. Bora, będące obszernym, kilkudziesięciostrończym dyskusyjnym, nie było przedmiotem dyskusji.

Jak wynikało ze składu nowej Egzekutywy i czegoż można było się spodziewać, opiera się ona na tej samej większości, która udzielała swego poparcia poprzedniemu zespołowi organu wykonawczego, na którego czele stał gen. dr R. Odzierżyński. Jedynie fakt, że — w miejsce bezpartyjnego poprzednika — przewodnicztwo objął polityk i przedstawiciel stronnictwa, nadaje Egzekutywie nową barwę, a Polską Partię Socjalistyczną obciąża zwiększoną odpowiedzialnością.

Gen. Bór-Komorowski, który stanął na czele działu Obrony Narodowej, reprezentuje czynnik wojskowy i jako czołowa postać życia narodowego wzmocnia autorytet Egzekutywy w szerokiej kolach bezpartyjnego społeczeństwa.

Niezmienione pozostało kierownictwo spraw zagranicznych — min. J. Starzewski (Liga Niep.), wewnętrznych — mec. Z. Stypulkowski (Str. Nar.) i skarbu — p. K. Sabbat (Niez. Gr. Spół.). Nowością jest objęcie działu informacji przez dr W. Czerwińskiego, znanego publicystę, „Dziennika Polskiego”, bez przynależności partyjnej. Resort ten w pierwszym okresie prac EZN kierował p. B. Wierzbianski (NiD), a po jego wyjeździe do Stanów Zjedn. p. S. Grocholski (NiD), który ustąpił w lecie ub. roku na tle konfliktu jego klubu z Egzekutywą gen. Odzierżyńskiego w sprawie budżetu.

W rozprawie nad ekspozycją p. A. Ciołkosza gorące poparcie jego Egzekutywie, oczywiście, udzielił p. W. Bruner imieniem PPS, wyrażając zarazem nadzieję, że jej podstawy zostaną rozszerzone w szczególności na ruch ludowy. Podobne stanowisko zajęli prof. W. Folkierski (Str. Nar.), dr M. Grazyński (Liga Niep.) i gen. Z. Podhorski (Niez. Gr. Spół.). Oba odłamy Stron. Pracy określiły swoje stanowisko, jako rzeczowe, mimo że do EZN nie wchodzi.

P. M. Thugutt imieniem Str. Ludowego zajął postawę wyważającą; mowa uzależnił ją od przedstawienia Tymcz. Radzie przez p. A. Ciołkosza uchwał ustrojowych w brzmieniu, przyjętym przez połączone komisje prawną i regulaminową, które zawiesiły były swoje prace na wniosek p. Ciołkosza do czasu przeprowadzenia rozmów z gen. Sosnkowskim. To — jak wiadomo — stało się bezpośrednią przyczyną ostatniego przesilenia i dymisji gen. Odzierżyńskiego.

Krytyczne stanowisko zajął p. Z. Sterniński (niezależny), który domagał się wyraźniejszego postawienia w programie EZN sprawy odbudowy legalizmu. Odmówił politycznego poparcia zespołowi p. A. Ciołkosza p. R. Piłsudski imieniem PRW-NiD; mowa zarzucił przedstawionemu programowi braki w zakresie międzynarodowym, domagał się najrychlejszego uporządkowania spraw ustrojowych i zmiany projektu ordynacji wyborczej do Rady, wniesionego jeszcze ub. roku przez Egzekutywę.

Zarówno prezes Egzekutywy, jak inni mówcy podkreślali sprawność i prawidłowość, z jaką zostało rozwiązane przesilenie, wyniki po dymisji gen. Odzierżyńskiego, czyli pierwszy kryzys rządowy od czasu powstania Rady Trzech i innych organów zjednoczenia.

Rozporządzając wystarczającą większość liczebną w Tymcz. Radzie, Egzekutywa p. A. Ciołkosza ma polityczne warunki działania i przeprowadzenia swego programu. Jak dowiedzieliśmy się, w sprawach wewnętrznych wyraża się on przede wszystkim w dążeniu do uporządkowania spraw ustrojowych przy poparciu szerszych kół społeczeństwa, do którego Egzekutywa zamierza się odwołać drogą wyborów. Jak sądymy, wypełnienie tego zadania, skończenie z niezdrową dwuznacznością naszej organizacji politycznej i odbudowa legalizmu, to są rzeczy, których w zakresie polityki wewnętrznej oczekuje i spodziewa się od władz Zjednoczenia cała polska opinia publiczna. (s)

**B**URZENIE legendy Stalina przez jego współpracowników w Rosji jest określane na Zachodzie słowem „destalinizacja”. Ponieważ słowo „delousing” znaczy w języku angielskim odwyszczenie, zatem słowo „destalinizacja” powinno brzmieć po polsku „odstalinizowanie”. Nie ulega wątpliwości, że odwosny komunista zostaje komunistą, a tak samo „odstalinizowanie” polski komunistą pozostaje służą Moskwy. Artykuł J. Morawskiego, sekretarza PZPR p.t. „Nauki XX zjazdu KPZR” potwierdza powyższą tezę w stu procentach.

Walkę z „kultem jednostki” czyli z kultem Stalina, rozpoczęto w Rosji głównie ze względów wewnętrznych. Takich rzeczy nigdy się nie robi dla potrzeb wyjątkowej polityki zagranicznej. Wykorzystywanie tej akcji na terenie zewnętrznym jest tylko produktem pobocznym. Zwalenie winy za najbardziej jaskrawe zbrodnie, popełnione w przeszłości przez komunistyczny rząd rosyjski na niejącego Stalina ma służyć celom bieżącej polityki rosyjskiej na terenie wewnętrznym, w krajach podbitych oraz na całym świecie. Potępiając „kult jednostki” władcy Rosji podkopują prestiż Tity w Jugosławii oraz Mao Tse-tunga w Chinach. Potępiając niektóre zbrodnie Stalina, usiłują przemycić myśl, że te zbrodnie były wynikiem osobistego charakteru Stalina, nie zaś owocem doktryny marksizmu-leninizmu jako takiej. Gdy chodzi o kraje ujarzmione, walka z „kultem jednostki” ma zapobiegać wyłonieniu się jako tako popularnych przywódców. Zawarcie zgody z Tito ma uniemożliwić zjawienie się nowego Tity w innym miejscu i innym czasie. Gdy zaś chodzi o Tite żywego to walka z kultem jednostki i postawienie na to miejsce „kultu partii” może kiedyś posłużyć, przynajmniej po jego śmierci, do rozbicia legendy Tity oraz pogrzebania jego dzieła, jakim było uniezależnienie państwa jugosłowiańskiego od imperium sowieckiego.

Sprawy i interesy imperium sowieckiego pozostają dźś, jak i za czasów Stalina, na pierwszym miejscu. Myśl o najmniejszym osłabieniu zależności od Kremla pozostaje nadal największym grzechem, który mógłby popel-

**S. KLINGA**

nie komunista z kraju satelickiego. Ten fakt najbardziej uderza w artykule J. Morawskiego, który pisze:

„Mówiąc o polskiej drodze do socjalizmu, wkładamy w to pojęcie inną treść, niż to czyniła gomulkowszczyzna... Gomulkowszczyzna głosiła hasło polskiej drogi do socjalizmu. Nie samo hasło było fałszywe, ale treść klasowa, jaką gomulkowszczyzna wkładała w to hasło... W swej istocie było to nie odmiennością drogi radzieckiej, lecz jej przeciwstawieniem.”

Tu wylazi sztydło z worka. Po pierwsze bowiem co innego byłaby „polska droga do socjalizmu”, znaleziona przez polską inicjatywę i bez zgody Rosji, a co innego „polska droga do socjalizmu” obmyślana w Rosji i poddyktowana przez Rosję. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z różnicy sytuacji, jaka nastąpiła dzisiaj czy osiem lat temu w Polsce. Wtedy uchwyt Rosji nad Polską nie był jeszcze mocny i Polska puszczała, na własną drogę istotnie by tą drogą poszła i niewiadomo, do jak by zaszła, choć łatwo się tego domyśleć.

Dziś całość polskiego życia jest pod ścisłą kontrolą Moskwy. W bieżącym 1956 r. plany gospodarce wszystkich krajów ujarzmionych rozpoczynają się równocześnie z planem sowieckim i są jego częścią składową. Faktycznie więc „polska droga do socjalizmu” została zamknięta i dlatego właśnie pozwolono o niej mówić. Ma to ułatwić oszukiwanie ludzi. Chciałoby się przy tym zapytać, co jest „odmiennością”, a co jest „przeciwstawieniem” drogi sowieckiej. Np. kwestia łagrów została w Moskwie uznana za przeciwstawienie sowieckiej drogi do socjalizmu, nie zaś odmienności. Mówimy po prostu: Rosja sama zmieniła w pewnym stopniu swą politykę wewnętrzną. Zmiany te mają być zastosowane również w krajach ujarzmionych i mają być w każdym z tych krajów nazywane „drogą do socjalizmu”.

Nie warto zresztą wiele się nad tym rozwodzić. J. Morawski pisze o

**„Polska droga do socjalizmu” zamknięta**

„Czy nie jest rzeczą jasną, że XX zjazd KPZR z jego ogromnym bogactwem myśli teoretycznej i politycznej daje nam nowe możliwości, aby szybciej, nieporównanie szybciej niż dotychczas wychowywać członków partii na prawdziwych PZPR-owców-komunistów?”

Komunisty w Polsce działali dotychczas pod szyldem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. J. Morawski w słowach powyższych po raz pierwszy oficjalnie stwierdził fakt, i bez tego wszystkim znany, że PZPR jest partią komunistyczną. Jedno kłamstwo zostaje w ten sposób usunięte, ale na jego miejsce przyjdą niewątpliwie inne. Komunisty polscy muszą ponadto cieszyć się z obalenia kultu Stalina dlatego, że ten kult nigdy nie mógł przyjąć się w Polsce. Sądzą oni, że teraz będzie im łatwiej przemawiać do

mas polskich i na wszelki wypadek już zapowiadają różne dobrodziejstwa w postaci przestrzegania 8-mio godzinnego dnia pracy, podniesienia płac najniższych uposażonych (niżej niż 500 zł. miesięcznie), podwyżki płac niektórych kategorii urzędników, nauczycieli, służby zdrowia oraz emerytur. Słowo po obaleniu kultu Stalina i pogrzebie Bieruta, życie ma się stać „wesejsze”.

Artykuł J. Morawskiego czasami wręcz uderza swoją szczerością. Np. „Każdy z nas mówi o tej sprawie z gorliwością. My sami przecież byliśmy pod działaniem kultu Stalina. Sami kulturowaliśmy... W tej atmosferze rozwijały się objawy szalwości i lizusostwa, ukrywania prawdy, braku samodzielności i inicjatywy.”

Najdalej jednak idzie on w szczercie w poniższym ustępie: „Często nie my byliśmy tami, którzy pierwsi podejmowali krytykę istniejących u nas praktyk i słabości. Często krytykę podejmowano obok nas albo wbrew nam, niekiedy z obcych nam porządków, co spychało nas od początku do defensywy, choć powinniśmy przodować w walce o ulepszenie naszej pracy.”

Jest to przyznanie słuszności stanowisku między innymi emigracji politycznej. Emigracja, zachęcona w ten sposób, niewątpliwie wzmocni swą wysiłki. Rządy komunistyczne w Polsce, mimo szumnych zapowiedzi, będą jej nadal dostarczały bogatego materiału do krytyki.

Sprawa była bowiem prosta: ci, którzy rządzą swoim krajem z nominacją obcego państwa będą zawsze spychani do defensywy przed własnym narodem. A pod tym względem „odstalinizowanie” komunizmu nic nie zmienia. Naród Polski niezmiennie pozostanie wierny nakazowi: nie bédiesz czcić ojczyzn nakazych przede mną. Komunisty nie rosyjscy — robili to, robią i będą robić.

**BRIDŻ**

Z wyjątkiem rzadkich odzywek taktycznych na trzecim ręku, kolor z pięciu kart należy pokazywać zawsze przed kolorem czterokartowym. W wypadku gdy się ma dwa kolory pięciokartowe, lub nawet trzy kolory pięciokartowe, należy zaczynać od koloru starszego. Powody są dwa. Pierwszy, ogólny, sprawia, że przy zaczęciu z starszego koloru upraszcza się dalszą licytację. Drugi — o którym też nie należy zapominać — polega na tym, że przy odzywie w starszy kolor zmniejsza się ilość możliwych odzywek psychologicznych, przy pomocy których przeciwnicy mogą wywieść dalszą licytację na manowce.

Przyjrzyjmy się poniższemu rozkładowi. Jest on przykładem prawdziwym. „A” był dobrym graczem, „C” doskonałym psychologiem, „B” był niestety graczem słabszym od swych partnerów. Obie strony po partii; rozdał „A”.

Przebieg licytacji:  
♠ A 9 6 3  
♥ 10  
♦ D 9 2  
♣ DW 9 6 3  
♠ D 5 4 2  
♥ AW 9 8 5 3 B ♥ KD 7 6  
♦ W 5 3 C+D ♦ 8  
♣ 10 5 2 A ♣ AK 8 7 4  
♠ KW 10 8 7  
♥ 4 2  
♦ AK 10 7 4  
♣ —

A 1. karo 2. pik 3. karo  
C 1. pik 2. trefle 3. karo  
B 1. pik 2. trefle 3. karo  
D Kontra 3. kiery pas pas pas

Lecz przecież „A-B” mają szlemika w piki lub w karo! Odzywką psychologiczną „C” w 1. pik sprawiła, że licytacja stała się zbyt trudna dla „B”. Oczywiście powinien po 4. karach powiedzieć 4. piki.  
Nie tylko o to chodzi. Błąd leży również po stronie „A”. Gdyby zaczął od pików dolicytowałby się wysokiej gry bez trudu i bez niespodzianek. Czyż nie lepiej jest zacząć licytację w ten sposób by stała się jaknajprostszą zamiast po grze długo tłumaczyć partnerowi co powinien był powiedzieć i dlaczego?  
Nie ma takiego systemu licytacji, który by nie uwzględniał roli przeciwników i zakładał, że będą milcząco przysłuchiwać się pokazywaniu własnych kolorów. Nie ma zaś większego przestępstwa w bridżu niż dać się wyprowadzić w pole z własnej winy.  
Kenneth Konstam

Problemy bridżowe Kennetha Konstama drukujemy w porozumieniu z Sunday Times.

**S. S. „WOLNA POLSKA” W ANTWERPII**

Rozmowa o „politrukach” (Korespondencja z Brukseli)

Merlo potrafił, acz nie miał dużo czasu, zmobilizować nie tylko sieć organizacyjną S.P.K. — wręczył on kpt. Cwiślińskiemu w upomnik pamiątkowy medal Mickiewicza — ale również inne ośrodki polskie dla powitania statku. Z tym samym uznaniem podkreślić trzeba wysiłek Polonii antwerpskiej z inż. Skowrońskim (SPK) na czele, która podejmowała w godzinach wieczorowych kpt. Cwiślińskiego, delegację załogi oraz przybyłych na przywitanie gości lampką wina w Domu Marynarza.

Nie będziemy rozpisywali się o statku samym, bo te szczegóły podawała wolna prasa polska już dawno. Wiemy też wszyscy, kim jest kpt. Cwiśliński — wybrania przez niego wolności przed trzema laty było przecież ogromną sensacją i opisane zostało przez prasę całego świata. Ale zainteresuje zapewne Czytelników „Orla Białego”, co mówił kpt. Cwiśliński w rozmowie z piszącym te słowa o psychologii „politruków”, z którymi przecież miał niestety bardzo nieprzyjemne doświadczenia jako kapitan „Batorego”. Pytanie brzmiało: Jakiego typu ludzie są ci „politruki”, jaki jest poziom ich wykształcenia, czy ludzie ci wierzą naprawdę w komunizm, czy są tylko płatnymi zbirami, jaki jest sposób ich myślenia i w ogóle ich psychologia?

Z rozmowy wyłoniła się następująca odpowiedź: Kierownictwo U.B. wybiera na politruków ludzi o umysłowości możliwie surowej. Wykształcenie ich jest ograniczone, oglądy nie mają żadnej. Chodzi bowiem o to, żeby wykształcenie dalej idące nie wyrobiło w nich zdolności do samodzielności i krytycznego myślenia. Brak oglady zaś ma stwarzać między nimi a ludźmi o wyrobionym sposobie życia przedział nie do przebycia. Braki te mają u nich wywołać zwłaszcza w stosunku do ludzi wykształconych, których mają śledzić, rodzaj poczucia „niższości”, które z kolei prowadzi do niechęci i nawet do nienawiści. W wyniku takiej „polityki personalnej” kierownictwa U.B., politruki są to ludzie z natury podejrzliwi, nienawidzący wszystkich i wszystkich, co wyrasta ponad nich, zle się czują wśród ludzi przyzwyczajonych i mszczący się na nich za własny „kompleks niższości”. W komunizmie — o ile w niego wierzą, co się zdarza — widzą rodzaj ucieczki od własnego „kompleksu niższości” do sztucznego kompleksu „wyższości”. To jest ich „ra-

**JESZCZE Z WALNEGO ZJAZDU  
SPK BELGIA**

W artykule „Migawki z Belgii” w numerze „Orla Białego” z dnia 31. III/7. IV. 1956 nie wymieniono pośród gości, przybyłych na otwarcie Zjazdu, przez pomyłek Delegata Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego p. Jerzego Drobnika, co niniejszym uzupełniamy.





**SOVIETICA**

**SOCJALIŚCI NIE CHCĄ „WSPÓLNEGO FRONTU“**

Biuro Międzynarodówki Socjalistycznej obradowało 7 bm. w Londynie nad sowieckimi propozycjami „wspólnego frontu“ i zgodnie z zasadniczym stanowiskiem Rady Międzynarodówki, która odbyła swoją sesję ub. miesiąca w Zurychu, postanowiło je odrzucić. Ogłoszone oświadczenie podające motywy decyzji, zaczyna się od wymownych słów: „Socjalizm i komunizm nie mają nic wspólnego. Komunizm jedynie skaził ideę socjalizmu. Gdziekolwiek są u władzy, zniszczyli wszelkie wolności, wszelkie prawa robotnicze, wszelkie polityczne zdobycze i ludzkie wartości, które socjaliści zdobyli na drodze walki, która trwała przez pokolenia. My wierzymy w demokrację — oni nie. My wierzymy w prawa człowieka — oni sobie z nich drwią“.

W dalszym ciągu deklaracja Biura Międzynarodówki stwierdza, że wypracowanie się Stalina nie zmieniło bynajmniej charakteru dyktatury sowieckiej, a partię socjalistyczną w krajach wschodniej Europy, które przyjęły współpracę z komunistami, zostały „zgniecione i unicestwione, przymusowo wcielone, albo innymi sposobami polikrowane przy pomocy bezlitosnych metod dyktatury, nazywającej siebie „ironicznie „ludową demokracją“.

**MONACHIUM I ROK 1956**

Naczelny redaktor tygodnika „The Economist“ Geoffrey Crowther odstąpił od tradycji tego czasopisma, pozwalając na podpisywanie artykułu jedynie w chwili opuszczania stanowiska redakcyjnego. Zrobił to, aby podkreślić powagę sytuacji międzynarodowej i zestawić ją z jesienią 1938, czyli z rokiem monachijskiej kapitulacji brytyjskiego rządu Chamberlaina przed Hitlerem.

„Odnosnie do polityki zagranicznej — czytamy — ma się pokusę powiedzieć, że wielka zmiana od 1938 polega na wynalazku broni jądrowej i na związku z tym pojawieniu się Rosji Sowieckiej, jako mocarstwa, potencjalnie następnego. Nie sądzę jednak, aby którykolwiek z tych faktów spowodował ważniejsze różnice w zakresie polityki zagranicznej. Dla W. Brytanii było zawsze głównym zagadnieniem trzymanie w ryzach możliwego władcy kontynentu, a to że mowa o obecnie po rosyjsku, zamiast po niemiecku, francusku czy hiszpańsku, nie stanowi istotnej różnicy. Bomba niestety jeszcze nie zmieniła natury państwa narodowego i sposobu prowadzenia jego spraw. P. Molotow jest dalej na Kremlu, jak był w r. 1938, a sir Anthony Eden (jeszcze) w Foreign Office.

Zasadnicza zmiana natomiast polega — według autora — na „pojawieniu się Stanów Zjednoczonych, jako wielkiej potęgi, gotowej do utworzenia i przewodzenia Wielkiego Przymierza“. W dalszym ciągu publicysta brytyjski wspomina opinie swego kraju, że jest ona nazbyt skłonna lekceważyć fundamentalny fakt przymierza z Ameryką. W takiej atmosferze traktuje również wizytę sowiecką. Anglijski — zdaniem „Economista“ — biorą pod uwagę następstwa jej odnośnie do Anglii czy Rosji, lecz pomijają znaczenie tego faktu dla „przymierza, któremu zawdzięczamy nasze życie“.

**LUDWIGSFELD W HOLDZIE OJCU ŚWIĘTEMU**

Na tydzień przed 4 marca zapowiedział ks. proboszcz Józef Omasta swym parafianom w Ludwigsfeld, że przyszła niedziela będzie obchodzona uroczystość z okazji 80 rocznicy Namieśnika Chrystusowego Piusa XII i zachęcił wszystkich wiernych, by złożyli w ofierze Ojcu św. dary w postaci Komunii św. i modlitwy. Ponad 50 osób przyjęło Komunię św. w czasie Mszy św., którą odprawił ks. Mutulis, a kazanie wygłosił ks. proboszcz Józef Omasta.

W godzinach wieczornych cała grupa polska i lotewska wzięła udział w akademii. Po zagajeniu chór kościelny odśpiewał Gaude Mater Polonia, a następnie p. prezes Stanisław Mikiciuk przedstawił słuchaczom postać Ojca św.

**ZNACZKI PROTESTACYJNE**

Sekretariat Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii zasypywany jest listami z prośbą o przestanie znaczków protestacyjnych, które W OKRESIE OD 10—30 KWIEŃNIA BR. — a więc w okresie wizyt w Anglii Bulgana i Chruszczowa — mają być nalepiane NA WSZYSTKICH LISTACH (z wyjątkiem wysyłanych do Kraju). Zamówienia przychodzą z Anglii i z krajów spoza Anglii.

Pierwszy nakład znaczków wynosił 18.000 sztuk i został rozsprzedany w ciągu tygodnia. Wobec takiego powodzenia Zarząd Zjednoczenia zamówił drugi nakład, wynoszący 25.000 sztuk. Z tego nakładu, tego samego dnia sprzedano 5.000 znaczków.

Zarząd Zjednoczenia Polskiego informuje, że znaczki powyższe można nadal zamawiać pod następującym adresem: Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii 18, Queens Gate Terrace, London, S.W.7.

**F I L M**

Tegoroczny Festiwal w Cannes rozpocznie się z tygodniowym opóźnieniem w dniu 23 kwietnia. Powodem jest ślub księcia Monaco i Grace Kelly. Uroczystość ta będzie wielkim wydarzeniem w świecie ekranowym nie tylko z uwagi na jej romantyczny podkład (choć porównanie samego romansu z historią o Koppusku jest conajmniej przesadzone!), lecz także dlatego, że ma posłużyć jako „autentyczne zakończenie“ filmu biograficznego (podobno już gotowego) o Grace Kelly. A zatem nowy obraz z serii hollywoodzkich „life stories“!

Wytwórnice włoskie i francuskie nie dokonały jeszcze ostatecznego wyboru filmów, którymi chcą się pochwalić na Festiwalu, za wyjątkiem krótkometrażówek, które w tym roku będą wyjątkowo bogato reprezentowane także przez kinematografię amerykańską i angielską.



**KSIAŻKI POLSKIE**

**GRYF PUBLICATIONS LTD.**

171, Battersea Church Rd., London, S.W.11,

Zaopatrjuje we wszystkie polskie wydawnictwa emigracyjne. Wysyłka natychmiast po otrzymaniu zamówienia

do W. BRYTANII, STANÓW ZJEDNOCZONYCH, KANADY, AUSTRALII, BRAZYLII ORAZ INNYCH KRAJÓW

Katalogi bezpłatnie na żądanie WE FRANCJI: „LIBELLA“ 12, Rue St. Louis en l'île, Paris 4

oraz wszystkie księgarnie polskie

**Polecamy:**

**NOWOŚCI:**

Stefan Korboński

**W IMIENIU KREMLA**

Tom XIII Biblioteki „Kultury“

Cena 20/-

oraz

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ**

Cena 20/-

Ferdynand Goetel

**KAR-CHAT**

(Nowe wydanie)

Cena 10/6 (\$1.50)

Teodor Parnicki

**KONIEC „ZGODY NARODÓW“**

Cena całości 30/-

Tom XII (w 2 częściach)

Biblioteki „Kultury“

Gustaw Herling-Grudziński

**INNY ŚWIAT**

Cena 12/6 (\$2.00)

Józef Łobodowski

**KOMYSZE**

Cena 15/- (\$2.50)

(W oprawie sztywnej)

Zygmunt Jabłoński

**TCHÓRZ**

Cena 8/6 (\$1.25)

(W oprawie sztywnej)

**MIEDZY PLOTKĄ I ANEGDOTĄ**

Mineły święta wielkanocne, wczesne w tym roku, i jak się to mówi nieudane. Zwykle staramy się jak najdłużej zachować w leniwiej pamięci błogą myśl o kilku dniach przyjemnego nieróbstwa połączonego z wzmogłą konsumpcją jadła i napoju. W tym roku jest inaczej. Nikt nie rozmawia o świętach, nie opowiada jak je spędził i nie dopytuje się ciekawie swych znajomych: gdzie byliście, czyście się dobrze bawili, wypoczęliście pewno doskonale. Po prostu nie wypada, gdyż każdy jest ze swiat niezadowolony i ma o to poważną pretensję. Nie wiadomo tylko do kogo.

**Kwiecień — plecień**

Wszystkiemu winna pogoda, zgoła niewiosenna i, co tu dużo mówić przygnębiająca. Dobrze, że przynajmniej grypy nie ma

— mówią niepoprawni optymiści. Będzie i grypa.

Kwiecień — plecień. Słońce przeplata się z chmurami i deszczem, zimne wiateryki jednego dnia, ciepło i przyjemnie nazajutrz. Pogoda kapryśna, chociażby się rzeź lekko myślała. Lecz nikt się tym nie martwi. Wiosna wiosna idzie. Jest już za progiem, wiosna za nie powinna być rozsądna.

W tym roku pogoda jest skwaszona, nudna i bezcelnie jednostajna.

Doskonałe słowo „skwaszony“. Nie wiem czy w innych językach istnieje dokładny odpowiednik. „Skwaszony“ oznacza nastrój wyrywający z zawiązanej nadziei. Nie jest to rozgoryczenie, które następuje po poważnym zawodzie lub po wielkim zniechęceniu czy krzywdzie. Skwaszenie nie jest stanem tak groźnym, nie jest nawet stanem bolesnym, jest raczej wstydliwym przyznaniem się przed samym sobą, że się w nadziejach swoich było zbyt dziecinny.

Skwaszenie nie powinno jednak trwać zbyt długo, by nie zmieniło się w zredną przekorę. Ta z kolei polega na pełnym cichego zadowolenia samoudręczaniu, w którym z niechęcią przyjmujemy zapowiedzi zmiany na lepsze.

Wszystkie te stany ducha miną, gdy tylko pogoda się poprawi. Byłby już czas na to. Po srogiej zimie, przyszło paskudne przedwiosnie. Europa dygotała od wilgotnego chłodu. Nowa Anglia i Nowy York ku obruzeniu meteorologów po prostu marzły. Dziwaczny kwiecień.

**Gwiazda Broadwayu**

Naprzód nazwisko Ireny Hayes kryło się wśród nazwisk reszty trupy aktorów. Po kilku przedstawieniach wypełzło na bardziej poczesne miejsce. Po dwóch tygodniach znalazło się ponad nazwą sztuki, nazwiskiem autora i nazwą teatru.

Broadway odkrył nową wielką gwiazdę. Zdarza się to od czasu do czasu, lecz wcale nie tak często; nie zdarzyło się zaś od dłuższego już czasu. W wypadku Ireny Hayes zanotować należy jeszcze jedno zdumiewające zjawisko. Mianowicie jej wyniesienie na szczyty świata aktorskiego nastąpiło bez reklamy, bez specjalnego wydmuchiwania, bez starannej przygotowania. Pachowe agencje nie miały nic do roboty. Jej wielkość odkryli jednogłośnie krytycy i koledzy aktorzy. Uczynili to spontanicznie i szybko. Szybci nawet niż zdolał się w swym własnym odkryciu polpać reżyser sztuki, w której artystka debiutowała.

Dodać bowiem wypada, że Irena Hayes gra pierwszy raz na Broadwayu w sztuce, której, choć miała duże powodzenie w Dublinie i niezłą prasę w Londynie, nie wróżono wielkiego powodzenia w Nowym Yorku.

**„Ludzie prawi są odważni“**

Autorem „The Righteous are Bold“ jest Irlandczyk Frank Carney. Jest to sztuka dziwna jeśli chodzi o tematykę, natchniona jeśli chodzi o ujęcie sceniczne. Zagadnieniem jest opętanie przez diabła, tłem nie średniowiecze, lecz rok 1945, środowiskiem mała chatka ubogich chłopów irlandzkich, bohaterką dwudziestoletnią dziewczynę, która wraca do domu po kilku latach spędzonych na zarobku w Anglii.

Nikt nie może pojąć na czym polega dziwny stan szalu młodej Nory. Nikt poza miejscowym proboszczem, który przy pomocy egzorcyzmów uwalnia dziewczynę z niewoli złoego ducha, przypłacając swój wysiłek życiem.

Rola Nory jest tak trudna, że jeden z krytyków nowojorskich stwierdził, iż nie podjęła by się jej Eleanor Duse. Irena Hayes przynajmniej, że nie rozumiała jej w czasie prób i że dopiero po kilku przedstawieniach nastąpiło oświecenie. Reżyser Ed Dowling stwierdził też z radością: „Triumph odniesiony przez aktorkę zupełnie nieznaną jest większą radością niż dwanaście murawianych sukcesów“.

**Irena Hayes-Bielska**

Aktorka włada doskonale jeszcze jednym językiem i to nie tylko przy odtwarzaniu ról na scenie. Jest nim język polski. Urodziła się na przedmieściu Buffalo o dzwicznej indyjskiej nazwie Cheecawaga. Jej ojciec jest znanym adwokatem. Matka jest pochodzenia irlandzkiego. „Hayes“ jest nazwiskiem scenicznym, zapewne w nawiązaniu do sławnej aktorki Heleny Hayes. Pełne nazwisko Ireny Hayes brzmi: pani Irena Suska z domu Bielska. Ukończyła szkołę dramatyczną — American Academy of Dramatic Arts. Grała kilka ról w teatrach sezonowych. Pozowała też jako modelka portretowa śp. Tadeuszowi Stycy.

Nie zdaje się by sława Ireny była krótkim błyskiem meteora. Należy się raczej liczyć, że nazwisko jej nie będzie schodzić z lamów prasy i z afiszów teatralnych. Ukazuje się też zapewne na ekranie, gdyż wszystkie większe wytwórnie filmowe ubiegają się o kontrakt. Pierwszym był Paramount, który obiecał że scenariusz będąc pisane specjalnie dla niej. Z tą samą propozycją wystąpił Universal-International. W ślad za nimi United Artists, Metro Goldwyn Mayer, 20th Century Fox i Columbia.

**Rozmowa przy pomocy gwizdów**

Gwizd we Włoszech oznacza zachwyt. W Polsce przeciwnie, złego mówcę lub aktora słuchacze „wygwizdywali“. Od dawien dawna gwizdaniem dawano się sygnały w czasie walki lub w niebezpiecznych sytuacjach zwycięzcy. Gwizdek policjanta i gwizd stojącego na czatach bandyty to dwa zupełnie różne gwizdy. „Gwizd wilczy“ na ulicach wielkich miast powoduje pozorne oburzenie i prawdziwą radość przechodzącej kołyszającym się krokiem ładnej kobiety.

Przy pomocy gwizdów można ułożyć szryfr. Można także odbywać rozmowę na wszystkie dosłownie tematy. Celują w tym górali, którzy wykorzystują echo i dobrą akustykę, by przekazać ujęte w gwizd słowa na duże nierzad odległości. Do perfekcji w tym względzie doszli mieszkańcy maleńkiej wyspy w Archipelagu Wysp Kanaryjskich. Wypęka nazywa się Gomer, ma kształt idealnie okrągły i jest właściwie poszarpanym szczytem górkim, wystającym z wód oceanu. Odległości są duże, lecz teren poszarpany w parowy kilkusetmetrowej głębokości sprawia, że przelotnie się od punktu położonego o kilometr dalej, zając może dwa dni wspinaczki. Cała ludność porozumiewa się jednak ze sobą bez żadnej trudności, przewgładając wiadomości, zapytania i odpowiedzi. W ten sposób zawiera się transakcje handlowe, „saściadki“ wyklócają się ze sobą i obgadują zachowanie młodszego pokolenia na niedzielnej zabawie, młodsze pokolenie przy pomocy gwizdów flirtuje i oświadcza się. Gwizdaniem odczytuje się artykuły z gazet itd.

Miejmy nadzieję, że ilość pomyłek nie jest duża. Nie tak jak w piosence:

„Gwizdaniem dajemy ci znak,  
„Księżyc zaszedł i matka chrapię  
tak słodko  
„Posłuchaj idiotko“  
„Dajemy ci znak“.

Widocznie nie nie rozumiała. Teraz pewno żaluje.

**„Dzieje Ludów Mówiących po Angielsku“**

Churchill rozumie historię, jest przesiąknięty zmysłem historycznym. Dzięki temu był wielkim mężem stanu. Nie było bodaj prawdziwego męża stanu, któryby nie posiadał owego szóstego, czy siódmego zmysłu, którym jest zmysł historyczny. Churchill jednak jest także historykiem w zwykłym znaczeniu tego słowa, badaczem dziejów, historiofrem, filozofem historii. I jak mało który potrafi łączyć swą wiedzę z błyskotliwym talentem pisarskim.

Obecnie ukończył pracę nad dziełem, któremu nadał ambitny tytuł „The History of the English Speaking Peoples“ — „Dzieje Ludów Mówiących po Angielsku“. Będzie to synteza historyczna, zapewne z końcówką, iż świat anglosaski stanowi jedną całość cywilizacyjną.

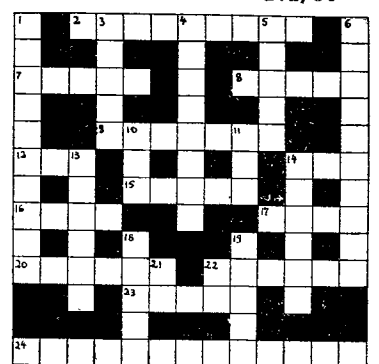
Bolszewicy jako wrogowie historii, co sądzić będzie przyczyną upadku ich polityki i upadku oderwanej od prawdy doktryny komunistycznej, nie mogą zrozumieć zamiłowania Churchilla. Gdzież jest cel historii, w której nie ma propagandy? — pytają paranoicy kremlewsy. Natomiast nadzwyczajnie panuje wśród nich zainteresowanie niewinnym faktem, że Churchill szuka wytchnienia dla zmęczonego umysłu w malarskiej, nie pretendując zresztą wcale do laurów na tym polu. Brygadier Dewhurst w swej książce „Close Contact“ cytuje zabawny anegdota na ten temat:

„Moja rozmowa z porucznikiem sowieckim w małym garnizonie w Wschodnich Niemczech:

— Tak, Churchill jest wielkim człowiekiem.  
— Dlaczego Pan tak sądzi?  
— Ponieważ maluje obrazy.  
— Przecież wielu ludzi maluje obrazy, lecz tylko jeden Churchill stał na czele naszego narodu w czasie wojny.  
— Dlatego właśnie nazwałem go wielkim człowiekiem. Mało który malarz wygrwa wojnę!“

J. H. P.

**KRZYŻÓWKA NR 172/56**



**ZNACZENIE WYRAZÓW**

Poziome: 2) miejscowość, w której do Chrystusa przyszedł setnik; 7) cesarz rzymski, który rozpoczął prześladowanie chrześcijan w Rzymie; 8) apostoł Słowian; 9) krzywa w przestrzeni; 12) i 14) powieściopisarz francuski; 15) ogrodowy fotel; 16) stragan; 17) dzieło; 20) wierzacy w Boga; 22) odpadki przy pilowaniu; 23) koszar; 24) imię i nazwisko posła, któremu Matejko poświęcił swój obraz.

Pionowe: 1) okres sprawowania władzy papieskiej; 3) roślina wspomniana w testamencie; 4) rozstaje; 5) kuleje; 6) malarz polski; 10) autor „Pieśni o Ziemi Naszej“; 11) z braku... dobry i oplatek; 13) imię Krupki; 14) niecałkowicie; 18) biesiada (wspak); 19) kamienie pólslachetne; 21) i 22) bożek rzymski.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 167/56**

Poziome: 1) dopust, 4) Stuart, 7) mak, 9) Tudor, 10) tom, 11) Iliada, 13) perkal, 15) odpis, 16) usta, 18) czar, 20) front, 23) rafia, 24) alias, 25) taran, 26) Kupiec Wenecki.  
Pionowe: 1) Damy i Huzary, 2) Ur, 3) trubador, 4) skorpion, 5) ul, 6) templat, 8) i 10) kwitek, 12) do, 14) es, 17) pamflet, 19) zawilec, 20) Fiat, 21) ostrów, 22) tran.

Wysyłając paczki przez Londyn, skracasz drogę do Kraju  
**MATERIAŁY, LĘKARSTWA ŻYWNOŚĆ, PLASTYKI, NYLONY I INNE ARTYKUŁY**  
idą szybko do Polski przez  
**WHITE EAGLE STORES**  
 („SKŁADY POD BIAŁYM ORZEŁEM“)   
8A, Thurloe Place, London S. W. 7, England







ROZBROJENIE JEST TEŻ RODZAJEM WOJNY

(Dokończenie ze str. 1)

najbliższym celem polityki sowieckiej jest likwidacja brytyjskich interesów naftowych w krajach arabskich oraz francuskiego stanu posiadania w Afryce Północnej...

NA TYM ogólnym tle zwykle najbardziej nudne rozmowy rozbrojeniu stały się ciekawe. Pisaliśmy w poprzednim przeglądzie...

Plan sowiecki był wyjątkowo przykry niespodzianką dla Brytyjczyków i Francuzów. Ona państwa zachodnioeuropejskie są najbardziej zainteresowane w rozbrojeniu atomowym...

Plan sowiecki przyjął dawny projekt francusko-brytyjski, że Ameryka, Rosja i Chiny mają mieć po 1.500 tys., Francja i W. Brytania po 700 tys. a pozostałe państwa...

Ameryka ma obecnie pod bronią 2.9 milj. ludzi. Zmniejszenie tej liczby do 1.5 milj. pozbawiłoby ją możliwości obsadzenia baz zagranicznych...

Z. K.

WYPUSZCZENIE Z WIEZIENIA OSKARŻONYCH O „ZDRADĘ”

„Życie Warszawy“ z 28 marca br. zamieściło list otwarty do Ministra Sprawiedliwości, podpisany przez Jana Dziedzię i Janusza Wejrocha...

Jak wiadomo, w jesieni 1951 r. reżymowy sejm w Warszawie na wniosek generalnego prokuratora Kalinowskiego...

„Gen. broni“ Wacław Komar (prawdziwe nazwisko — Kosoj) pochodzi z rodziny żydowskiej. W czasie wojny dobiegł do Hiszpanii...

Gen. brygady Jerzy Kirchmayer jest jednym z oskarżonych w procesie 9 wyższych wojskowych „o spisek w armii“...

NOWY SZEF APARATU BEZPIECZEŃSTWA W POLSCE

Radio warszawskie podało w dniu 30 marca br. komunikat, że Rada Państwa odwołała Władysława Dworakowskiego ze stanowiska przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa...

Advertisement for Franciszka z Pittetów KALLENBACHOWA, widow of a professor at Jagielloński University.

W Izbie Lordów książę Norfolk wyraził „poważne obawy“ z powodu wizyty Bułganina i Chruszczowa w Anglii...

Mikojan powiedział w Delhi, że ostatni kongres komunistyczny w Moskwie nie wyraża żadnych nowych tendencji w stosunku do Stalina...

Premier Irlandii Costello, przemawiając w Ameryce, oświadczył, że kraj jego pozostaje w nieugiętej opozycji w stosunku do doktryny i praktyk komunistycznych...

Rosja sow. ofiarowała Indiom pomoc w zakresie rozwoju przemysłu naftowego. Rosja sow. zaproponowała również Egiptowi pomoc w zakresie poszukiwania uranu w Egipcie...

Ludność Związku Sow. wzrosła o okresie 1951—1955 o 16.300.000 ludzi. Komunistyczny premier wschodnich Niemiec, Grotewohl, podał krytyce działalność „ministerstwa sprawiedliwości“ oskarżając je o dokonanie „niesłusznych“ aresztowań...

W moskiewskiej „Prawdzie“ ukazał się obszerny artykuł uzasadniający krytykę Stalina. Malenkow odwiedził Izbę Gmin. Gromyko na posiedzeniu komisji rozbrojeniuowej w Londynie wysunął projekt ograniczenia zbrojeń konwencjonalnych...

Rząd brytyjski zapowiedział wniesienie ustaw w sprawie uregulowania zagadnień Malty. Sprawa jej reprezentacji w Izbie Gmin ma być odroczone do nowego wypowiedzenia się ludności Malty w wyborach...

Gen. Gruenther, dowódca wojsk sprzymierzonych w Europie stwierdził, że zdolności Związku Sowieckiego do prowadzenia wojny stale wznoszą się...

Pierwszy sekretarz Partii Komunistycznej na Węgrzech Rakoszi ogłosił rehabilitację b. ministra spraw zagranicznych Raika, powieszonego za „titoizm“ w roku 1949...

Chińska Partia Komunistyczna po 5 tygodniach zwlekania potępiła Stalina. Wyborcy do komitetów robotniczych w zakładach Fiata w Mediolanie przyniosli porażkę komunistom...

Rząd brytyjski wycofał w Kenii 2.200 żołnierzy. Sowiecki minister oświaty Kairo został usunięty...

Eisenhower odrzucił żądanie Izraela o dostarczenie mu broni na sumę 50 milionów dolarów. Ostatni oddział armii brytyjskiej opuścił Egipt...

W Paryżu aresztowano 3 tysiące północnych Afrykańczyków, którzy zamierzali demonstrować. Redaktor pisma francuskiego „France-Observateur“ Claude Bourdet został aresztowany i oskarżony o „demoralizowanie“ wojska w związku z sytuacją w Algierze...

Tajną drukarnię znaleziono w jednym z klasztorów na Cyprze. Papież w pierwsze Święto Wielkanocy udzielił błogosławieństwa „Urbi et Orbi“ i wygłosił przemówienie...

Francuski minister spraw zagranicznych p. Pineau postanowił odrzucić zapowiedziane wizyty w Bejrucie i Damaszku wskutek zajęcia przez oba państwa stanowiska antyfrancuskiego w Lidze Arabskiej...

Rosja sow. i Burma postanowiły przedłużyć traktat handlowy do 5 lat. Amerykańska Komisja Energii At...

KRONIKA TYGODNIA

27 marca W Izbie Lordów książę Norfolk wyraził „poważne obawy“ z powodu wizyty Bułganina i Chruszczowa w Anglii...

3 kwietnia Alfred Robens, jeden z przywódców brytyjskiej Labour Party, nazwał obecne oferty komunistów pod adresem socjalistów „pocałunkami śmierci“...

4 kwietnia Pod Paryżem w 7 rocznicę powstania przymierza atlantyckiego odbyła się defilada oddziałów wojsk sprzymierzonych z udziałem po raz pierwszy Niemców...

5 kwietnia Rada Bezpieczeństwa O.N.Z. postanowiła wydelegować sekretarza generalnego O.N.Z. na teren Środkowego Wschodu w związku z sytuacją wokół Palestyny...

6 kwietnia Malenkow w czasie konferencji prasowej w Londynie wykreślił się od dania jasnej odpowiedzi w sprawie stosunku do Stalina...

7 kwietnia Dowódca Sprzymierzonych Sił Zbrojnych na Morzu Śródziemnym wiceadmirał Glover wskazał na rosnące zagrożenie sowieckie na morzach...

8 kwietnia Rząd niemiecki odrzucił poglądy, wyrażone niedawno przez premiera francuskiego. W okręgu Gazy rozpoczęła się ogólna strzelanina. Artyleria egipska ostrzelała trzy osiedla izraelskie...

9 kwietnia Rząd brytyjski wydał oświadczenie, wyrażające zadowolenie z powodu zapowiedzi Eisenhowera, że Stany Zjednoczone nie pozostaną bezczynnie w razie wojny na Środkowym Wschodzie...

10 kwietnia Dulles zwołał konferencję przywódców obu stronnictw dla omówienia sytuacji na Środkowym Wschodzie...

11 kwietnia Rząd brytyjski wydał oświadczenie, wyrażające zadowolenie z powodu zapowiedzi Eisenhowera, że Stany Zjednoczone nie pozostaną bezczynnie w razie wojny na Środkowym Wschodzie...

12 kwietnia Rząd brytyjski ofiarował państwu związanym Paktem Bagdadzkim dalszą pomoc techniczną w wysokości ćwierć miliona funtów...

13 kwietnia Rząd brytyjski ofiarował państwu związanym Paktem Bagdadzkim dalszą pomoc techniczną w wysokości ćwierć miliona funtów...

14 kwietnia Rząd brytyjski ofiarował państwu związanym Paktem Bagdadzkim dalszą pomoc techniczną w wysokości ćwierć miliona funtów...

Król Libii wyraził wobec ambasadora amerykańskiego zaniepokojenie z powodu sytuacji w Algierii. Radio Warszawskie doniosło, że Gomułka został „zrehabilitowany“ i zwolniony z więzienia...

Admirał Kuźniecowa, dowódca floty sowieckiej, otrzymał dymisję. Miejsce jego zajął admirał Gorskow. W wyborach na Cejlonie probrytyjski rząd ponosił całkowitą klęskę...

W Madrycie podpisany został układ hiszpańsko-marokański uznający niepodległość całego Maroka. W Algierii od dwóch dni toczą się ostre walki z rebeliantami...

Francuski minister spraw zagranicznych Pineau odrzucił swoją podróż na Środkowy Wschód. Malenkow powrócił do Moskwy, wyrażając „zachwyt“ dla zgotowanego mu w Anglii przyjęcia...

Stany Zjednoczone postanowiły wzmościć swój stosunek do Paktu Bagdadzkiego, wysyłając silniejszą delegację obserwatorów na zjazd Rady Paktu. Perski minister spraw zagranicznych oświadczył, że Bahrein stanowi nieodłączną część Persji...

Sekretarz generalny O.N.Z. w drodze na Środkowy Wschód przybył do Rzymu. Komunistyczny premier bułgarski Czerwenkow został oskarżony o uprawianie „kultu jednostki“...

Komunistyczny poseł czechosłowacki w Wiedniu oświadczył, że nie ma mowy o „rehabilitacji“ powieszonych komunistów Słanskiego i Klementisa, b. ministra spraw zagranicznych...

Hiszpański minister spraw zagranicznych Artajo udał się do Waszyngtonu. Mikojan podpisał w Pekinie dwa układy o dalszej pomocy sowieckiej dla Chin komunistycznych...

Bułganin i Chruszczow w wywiadzie z agencją TASS oskarżali się, że program ich pobytu w Anglii został tak ułożony, by nie mogli się oni zetknąć z ludnością. Ochab pogroził wszystkim tym w Polsce, którzy pod pozorem krytykowania Stalina atakują Partię Komunistyczną...

Lysienko, znany „biolog“ sowiecki, popierany przez Stalina, został usunięty ze stanowiska przewodniczącego Akademii Nauk Rolniczych w ZSSR. Eisenhower oświadczył, że Stany Zjednoczone przeciwstawiają się w granicach swych konstytucyjnych postanowień wszelkiej agresji na Śr. Wschodzie...

Brytyjskie Foreign Office wydało oświadczenie, zaprzeczające twierdzeniom Bułganina i Chruszczowa, jakoby chcieli uniemowliwić im „kontakty“ ze społeczeństwem brytyjskim w czasie ich pobytu w Anglii...

Mikojan doprowadził do zawarcia dalszych układów „gospodarczych“ między Związkiem Sowieckim i Mongolią. Eisenhower zażądał dalszych kredytów na pół miliarda dolarów na wyposażenie lotnictwa do bombardowań atomowych...

Król Jordanii udał się z wizytą oficjalną do Syrii. Dulles zwołał konferencję przywódców obu stronnictw dla omówienia sytuacji na Środkowym Wschodzie...

Rząd brytyjski wydał oświadczenie, wyrażające zadowolenie z powodu zapowiedzi Eisenhowera, że Stany Zjednoczone nie pozostaną bezczynnie w razie wojny na Środkowym Wschodzie...

Sekretarz generalny ONZ przybył do Kairu. Rząd brytyjski ofiarował państwu związanym Paktem Bagdadzkim dalszą pomoc techniczną w wysokości ćwierć miliona funtów...

CENA EGZEMPLARZA: w W. Brytanii 1/3 sh. — w Austrii 1.50 Sch. — w Belgii 7 fr. b. — we Francji 40 fr. fr. — w Holandii 60 cent. — w Niemczech 60 Pf. — w Portugalii 3 esc. — w Szwecji 90 öre — we Włoszech 60 lir. — w Brazylji 5 Cr. — w Australii A 1sh. 9d. — w Argentynie 3.50 peso — w Kanadzie 20 cent. — w Stanach Zjedn. 20 cent. — w Szwajcarii 60 rp.

PRENUMERATA z przesyłką pocztową (opłata za przesyłkę lotniczą w/g bazy, płatna z góry). Zamówienia i należności przyjmują: W W. BRYTANII: miesięcznie 5/6, kwartalnie 15/-, rocznie £2.17.0; „Gryf“-Publications Ltd., 169-171, Battersea Church Rd., London S.W.11. Zmiana adresu na 18. — W BELGII: miesięcznie: frb. 25, kwartalnie frb. 75; Mrs. J. Korab-Brzozowska-Csaky — 19, Square Saintelette, app. 2, Bruxelles; wpłacać na rachunek pocz.: J. Korab-Brzozowska-Csaky, nr 7815.20, podając swój dokładny adres. — WE FRANCJI: franków fr.: miesięcznie 160, kwartalnie 450, rocznie 1750; „Libella“ Librairie, 12, rue St. Louis en l'Île, Paris IV, nr konta pocztowego Parisa cc 665150. — W HOLLANDII, mies. fl. 2.00, kwart. 5.50; wpłacać przez poczt.: Fr. Malecki, Tulpenlaan 17, Lindenheuvel, Geleen (LL.). — W NIEMCZECH: Stanisław Mikiciuk, (13b) München 45, Gablonzerstrasse 7/1. — W NORWEGII: koron, mies. 4, kwart. 10, rocznie 36; Narvesens Kiosk Kompanii, Postbox 125, Stortingsgata 2, Oslo. — W PORTUGALII: kwart. 35 esc., rocznie 120 esc.; A. Zieliński, Lisboa Central Caixa Postal Nr. 110. — W SZWAJCARII, fr. szw.: mies. 2.00, kwart. 5.50; Maria Wasung, 2, rue Thalberg, Geneve. — W SZWECJI: koron, mies. 8.60, kwart. 10, rocznie 36; Polski Komitet Pomocy, Jungfru gatan 30/II Stockholm. — WE WŁOSZACH, lirów: kwart. 700; W Zahorski, Associazione Combattenti Polacchi, Nazario Sauro 9, Roma; należność wpłacać przelewem poczt. — W ARGENTYNIE kwart. 32.50 peso, półrocznie 65 peso; — Tadeusz Dąbrowski, „Libreria Polacca“, Serrano 2076, Buenos Aires; — W BRAZYLII: kwart. Cr. 100, rocznie 400; Z. Kielnińska, Av. Batel 1514, Curitiba, Parana. — W AUSTRALII: „Vistula“ (Australia) Pty., Ltd., 77, Pitt St., Sydney; A. Stryatowicz, Lot „E“ Madeline str., Fairfield, N.S.W.; „Spolem“, 85, Wattle Av. Royal Park, Adelaide, S. Australia; prenumerata kwartalna \$1.0.0A., roczna \$3.10.0A. — W KANADZIE: Tadeusz Sypniewski, 1225 Bernard Ave. W. ap. 15, Montreal; S.L. Lemański „Radegast“ — 472 Aikins Str., Winnipeg, Man. — W POLUDNIOWEJ AFRYCE: kwart. 15/-, rocznie 57/-; Prenumerate przyjmuje bezpośrednio „Gryf“ Publications Ltd. — W STANACH ZJEDNOCZONYCH: Prenum. kwart. \$2.10, półroczna \$4.00; Przedstawicielstwa: L. Dudarew-Orsetyński, „Wilno“, 28471 Ventura Boulevard, Agoura P. O. Box 113, California; „Gryf“, W. Biełkowski, 296, Sheridan Ave., Albany

CENA OGŁOSZENIA za jeden cal przez 14 dni. Przyjmuje GRYF PUBL. LTD., 171, Battersea Church Rd., London S.W.11 lub Carlton Berry Ltd., Gr. Buildings, Trafalgar Sq., W.C.2. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności. Adres Redakcji „Orla Białego“: 31a Dean Road, London, N.W.2. Telefon: WILLESden 6920. Adres Administracji: „Gryf“-Publications Ltd., 171, Battersea Church Rd., London, S.W.11., telefon: BATTERSEA 1445.